

**(Il Tempo - F.Biafora) Pośrednicy ustawili stół dla gości, którzy muszą teraz zdecydować czy usiąść razem czy też unikać widzenia się, aby uścisnąć sobie dłonie i rozpocząć tańce. Nie mówimy tu o kolacji w restauracji z wieloma gwiazdkami, ale o transakcji, w której zaangażowane są Roma, Juventus i Napoli oraz znacząca liczba graczy: Dzeko, Milik, Under, Riccardi i być może któryś inny piłkarz znajdujący się na wylocie w trzech klubach. Inter jest zainteresowanym widzem.**

Historia jest znana od przynajmniej kilku miesięcy i w ostatnich dniach, po tygodniach, w których nie znaleziono porozumienia co do liczb, również ze względu na zmianę właściciela, która angażowała Giallorossich, transakcja nabrała gwałtownego przyspieszenia, ale nie można jej absolutnie uznawać za zamkniętą. Efekt domina wyglądałby następująco: Dzeko opuszcza stolicę Włoch po 5 latach (został kupiony z Manchesteru City za 21 mln euro) i przenosi się pod skrzydła Pirlo, który umieścił go na szczycie listy zakupów; zastępcą, który zostanie powierzony Fonsece jest Milik; w zamian za polskiego napastnika Napoli Gattuso otrzyma karty Undera (idealny następca Callejona) i Riccardiego, powołanego do reprezentacji Under 20.

Ostatnie kroki naprzód narodziły się po tym jak Fienga i De Laurentiis, którzy zajmują się transakcją w pierwszych osobach, znaleźli porozumienie co do wymiany między Underem i Milikiem: Azzurri żądali dodatkowo gotówki 15 mln euro, z kolei z Trigorii zaproponowano kartę 19-letniego talentu, który był już bliski pożegnania w zeszłym lecie. Rozwiązanie napotkało na aprobatę Napoli, z Milikiem, który zostanie wyceniony ogółem na około 40 mln euro i w operacji, która przewiduje trzy bogate zyski kapitałowe i żadnych wydatków z kas. Wciąż do ustalenia są liczby ewentualnej transakcji (i możliwego włączenia graczy na wymianę) z Juventusem, a Roma wystartowała od żądania 18 mln euro by pozbyć się swojego kapitana i snajpera. Przed ostatecznym zamknięciem transakcji trzeba jednak przekonać dwóch środkowych napastników, co jest prawdziwą przeszkodą w powodzeniu wielkich transferów.

Milik wyjedzie na mecze Polski i oceni uważnie propozycję Giallorossich, którzy mają już porozumienie z jego agentami z kontraktem 4,5 mln euro rocznie (plus prawa do wizerunku, bonusy i obietnica numeru 9): podwaliny porozumienia zostały ustalone dwa dni temu w spotkaniu w Como między Fiengą - wczoraj wieczorem był nadal w Mediolanie na rozmowach z Paraticim - i agentami 26-latką. W Romie czekają na ruch Dzeko, który dziś powinien spotkać się oko w oko z CEO, po tym jak jego agent Martina kontaktował się z Paraticim. Bośniak jest dręczony swoim wyborem - kuszą go naciski Pirlo, ale rodzina chce zostać w Rzymie - i dopóki on nie da zielonego światła, nie ruszy żaden element układanki. Inter obserwuje wszystko na dystans (Dzeko podoba się w przypadku odejścia Lautaro) i w międzyczasie osiągnął porozumienie z Luccim, nowym agentem Kolarova, który może się pożegnać, tak jak jego bliski przyjaciel. Jeśli chodzi o Smallinga, w tej chwili jest nadal dystans między ofertą i żądaniem Manchesteru United, ale w Trigorii oddycha się szeroką pewnością co do wykupu.

Autor: abruzzo